

# Pustynie industriogenne – trudny przeciwnik

Funkcjonowanie lasów i innych komponentów przyrody na terenach poddawanych ciągłej presji emisji przemysłowych nie jest łatwe. Leśnicy dzięki wieloletnim badaniom dostają dziś od naukowców wskazówki, jak wspomóc naturę.

**N**a terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego od 40 lat trwają badania, jak immisje przemysłowe wpływają na lasy i inne elementy środowiska. W cyklu otwartych seminariów organizowanych cyklicznie przez Instytut Badawczy Leśnictwa musiało się więc znaleźć miejsce na temat rekultywacji gruntów trudnych do odnowienia i prowadzenia gospodarki leśnej na terenach poddawanych presji zanieczyszczeń. Wydana właśnie monografia dr Małgorzaty Falenckiej-Jabłońskiej (**na fot.**) „Wpływ immisji przemysłowych na struktu-

rę lasów i zmiany komponentów środowiska” była ku temu doskonałą okazją.

Na spotkaniu (21 kwietnia) pod wspólnym tytułem „Pustynia industriogenna oraz wieloletnie zmiany ekosystemów leśnych w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym” zaprezentowano pięć referatów o różnej tematyce.

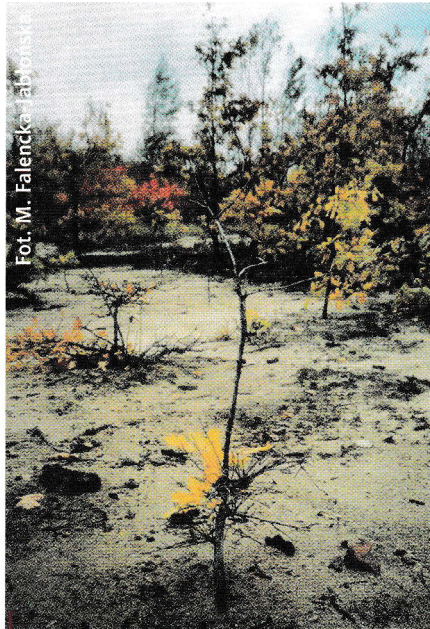
Pierwszy z nich przygotowali Jerzy Wawrzoniak i Leszek Kluziński. Omówili „Monitoring zanieczyszczeń środowiska na terenie Górnośląskiego Okręgu wczoraj i dziś”. Dzięki prezentacji można się było dowiedzieć, jakimi metodami



Fot. U. Zubert

oceny stopnia zanieczyszczeń środowiska dysponujemy. Panowie przypomnieli historię rozwoju monitoringu. – Już w 1984 r. Kolegium LP zdecydowało o uruchomieniu pomiarów zanieczyszczeń – mówił Jerzy Wawrzoniak. Było to oczywiście pokłosiem fali zamierań drzewostanów w latach 80. ub. wieku. – *Dziś rozwój badań monitoringowych może śledzić każdy m.in. na stronie internetowej [www.monitoring.ibles.pl](http://www.monitoring.ibles.pl) – dodawał. – Poprawnie przeprowadzony monitoring daje szansę na skuteczne ograniczanie antropopresji w regionach uprzemysłowionych – mówił w dyskusji Krzysztof Zaręba (PIG Ekorozwój).*

O tym, czym są pustynie industriogenne, jak powstają, mówiła Małgorzata Falencka-Jabłońska. – *Wiele osób dziwi się, że w Polsce w ogóle jest coś takiego, że mamy obszary niemal całkowicie pozbawione roślinności na skutek oddziaływania przemysłu – powiedziała, rozpoczynając drugą część seminarium. Przedstawiła referat „Zmiany ekosystemów leśnych pod wpływem emisji przemysłowych w Nadleśnictwie Świerkianiec w zasięgu oddziaływania Huty Cynku Miasteczko Śląskie”. Badania przez nią prowadzone (zapoczątkowane przez twórcę teorii industrioklimaksu Janusza Wolaka) obejmowały niemal wszystkie elementy środowiska. – Jednym z głównych pytań, jakie sobie stawialiśmy, było to, czy drzewa rosnące w niesprzyjających warunkach, poddane presji zanieczyszczeń, są w stanie się przystosować? Czy może skazani jesteśmy na tereny bez pokrywy*



Fot. M. Falencka-Jabłońska



Skumulowane w glebie metale ciężkie nie pozostają bez wpływu na rozwój drzew. Wiele z nich przybiera skarłate, zdeformowane formy nazywane bonsai

*roślinnej?* – wyjaśniała. Prezentowała robiące wrażenie ilustracje obiektów swoich badań. – *Emisje przemysłowe sprawiają, że drzewostany, ciągle narażone na rozwój w niekorzystnych warunkach środowiska, charakteryzują się skrajnie niską wysokością i ograniczonym wzrostem. 40-letnie drzewka o pokroju bonsai i wznoszące nieprzekraczającym 1,2 m nikogo nie powinny tu dziwić – mówiła Falencka-Jabłońska.*

Seminarium przysłuchiwali się przedstawiciele Huty Cynku Miasteczko Śląskie – Marcin Pyras i Sebastian Paruzel, którzy chwalili współpracę z naukowcami i deklarowali chęć dalszego jej trwania. W dyskusji omówili prośrodowiskowe rozwiązania już wprowadzone w ich zakładzie – m.in. filtry pyłkowe, zwiększony przerób własnych odpadów, eliminujący potrzebę ich składowania na składowiskach. Warto przypomnieć, że huta od lat 80. ub. wieku do 2004 r. wpisana była na listę „80-ciu największych trucielni”, czyli zakładów przemysłowych naj-

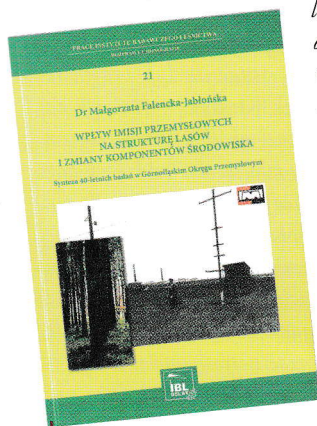
bardziej uciążliwych dla środowiska w naszym kraju. Dziś to jeden z najnowocześniejszych zakładów metalurgicznych.

Ku glebom swoją uwagę skierowali Ireneusz Olejarski i Rudolf Walendzik. W referacie „Dynamika fizykochemicznych właściwości gleb wobec kumulacji emisji przemysłowych w Nadleśnictwie Świerkianiec” przyjrzeni się skutkom kumulacji w glebach zanieczyszczeń pochodzących z Huty Cynku Miasteczko Śląskie.

O zmianach zdrowotności drzewostanów przez ostatnie 20 lat mówili z kolei Zbigniew Sierota i Monika Małecka (ZOL IBL).

Seminarium zakończył referat Aleksandra Rachwałda „Nietoperze jako wskaźnik stopnia skażenia środowiska emisjami przemysłowymi”. W organizmach tych ssaków kumulować się mogą metale ciężkie, mogą więc być wykorzystywane jako bioindykatory. ©

Urszula Zubert



40 lat badań w GOP udało się podsumować w wydanej właśnie monografii